KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 6 listopada roku 1834.

Przedpłata kwartalna zlp. 5.

CZWARTEK.

Ner 31.

Pismo to wychodzi codziennie o 3 z poł. wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste.

POLSKA.

Zakończenie listy skazanych na karę śmierci przez powieszenie na szubienicy. 181 Józef Wasilewski. 182 Karol Borkowski. 183 Jozef Głębocki. 184 Antoni Lipski. 185 Ignacy Piętka 186 Ludwik Rakowski. 187 Antoni Szyszkowski. 188 Seweryn Dornfeld. 189 Leon Kos. 190 Antoni Skolimowski 191 Wincenty Zarzecki. 192 Alexan. Jaszowski. 193 Alexan. Radziejowski. 194 Onufry Korzeniowski. 195 Antoni Zarski. 196 Alexan Donowski. 197 Jędrzej Brzeziński. 198 Xawery Węgliński. 199 Tadeusz Dorantowicz. 200 Juliusz Gryffel 201 Hr. Edward Plater. 202 Leopold Zwierzchowski. 203 Maciéj Proszkowski. 204 Adolf Cichowski. 205 Xiąże Janusz Czetwertyński. 206 Franciszek Grzymała. 207 Napoleon Babski. 208 Jan Bartkowski. 209 Leopold Gewartowski. 210 Stanis. Faliński 211 Adam Piwowarski. 212 Napoleon Szymański. 213 Win: Kobyliński 214 Alexand: Liedtkie 215 Antoni Bacewicz. 216 Alexan. Miączyński. 217 Michał Szwejcer 218 Kajetan Witkowski 219 Konstanty Jaranowski. 220 Julian Dąbski. 221 Leon Gorzeński Podofi 222 Karol Stolzman. 223 Winc Nieszokoć Porucznicy. 224 Polikarp Suchorski magi Prawa. 225 Maurycy Mochnacki magi. Praw. 226 Jozef Mejsner. 227 Józef Bolesław Ostrowski Kand Praw 228 Kazimierz Paszkowicz Podpuł. 229 Xawery Bronikowski Adwokat. 230 Michał Dębiński Podsekr. Kom Skar. 231 Włodz: Kazi: Kormański Wachmi. 232 Jakób Antonini major. 233 Walenty Zwierkowski Czł: Tow. Kre. Ziem. 234 Hr. Gustaw Małachowski 235 Franciszek Trzciński. 236 Hr Roman Sołtyk. 236 Hr. Wład. Ostrowski. 238 Hr. Jan Ledóchowski 239 Adam Łuszczewski. 240 Joachim Lelewel posłowie 241 Fran. Wołowski Deput. War. 242 Hr. Antoni Ostrowski Senator. 243 Hr. Adam Gurowski oby: 244 Alexander Mniewski. 245 Konstanty Przyborowski. 246 Napoleon Poniński. 247 Ignacy Modliński. 248 Stanisław Frebse. 249 Klemens Pągowski Podoficerowie.

9. *Skazani na ucięcie głowy* 1 X. Adam Czartoryski Sen. Woj. czło. Rady administ 2 Teofil Morawski. 3 Stanisław Barzykowski. 4 Alojzy Biernacki. 5 Józef Swirski posłowie 6 Olrych Szaniecki deput. 7 Bonawentura Niemojowski. 8 Teodor Morawski obywatele. 9 Jan Skrzynecki półkownik.

10. *Skazani na 20letnie warowne więzienie.* 1 Kalixt Korwinowski Por. 2 Julian Dunin Podpor.

11. *Skazani na 10letnie ciężkie więzienie.* 1 Ludwik Wolowski. 2 Ignacy Polichnowski. 3 Xawery Nowicki. 4 Julian Łabędzki. 5 Wiktor Jozefowicz akad. warszawscy.

Wszyscy skazani na powieszenie, na ucięcie głowy, tudzież na 20

i rotnie warowne i ciężkie więzienie, jako zaocznie skazani zostali wywołani na zawsze z kraju.

Francya. Marszałek miał się podać powtórnie do dymissyi Domniemani jego następcy pan Rigny i xiąże Broglie przewidują zmodyfikowanie ministerstwa jako rzecz konieczną.

Hiszpania. Podług najnowszych wiadomości naczelnicy Karlistów niemogą nigdzie stawić czoła wojskom królowéj rejentki, która posiada miłość ludu i wszystkich obrońców swobód kraju rodzinnego. Ztąd się łatwo domyśleć można że wszystkie zwycięztwa Don Karlosa są albo zmyślone dla ożywienia ducha stronnictwa tak opinią publiczną jako też niedostatkiem sił pokonanego.

Egipt. Gdy się zapytano Ibrahima Baszy; jak daleko zamyśla posuwać się, odpowiedział. — Jak daleko językiem arabskim mówią. — I w rzeczy saméj nic nie mogło króciej i dokładniéj odmalować jego planow, do których osiągnienia żadnych środków nie zaniedba ani ojciec ani syn.

Zabobony Szkockie.

(*Dokończenie*)

Dar leczenia chorób skrofulicznych za pomocą przyłożenia ręki, był dawniej przywilejem rodziny krolewskiéj, a zwyczaj ten odnosi się do czasów Edwarda wyznawcy Ceremonia podobna odbyła się przy wstąpieniu na tron Elżbiety; przedstawiano jej chorych kolejno, ona zaś nad miejscem cierpiącem czyniła znak krzyża świętego złotym medalem zawieszonym na wstążce; potem padła wraz z otaczającym ją dworem na kolana, i prze czas niejaki modliła się: poczém chorzy odeszli winszując sobie uzdrowienia. — Szkoci przypisują nadzwyczajne własności wodzie ze solą. — Mieszkańcy Hebrydów i Orkanow stawiają zawsze na piersiach umarłego napełnione naczynie wodą słoną a to jak mówią dla odpędzenia duchów piekielnych. — Co do talizmanów nic nie jest ciekawszego jak sposoby wzbudzania miłości albo przełamanie uporu kochanków. Sir John Colqahuon zaślubił Lady Lillią Graham, starszą córkę Jana czwartego, hrabiego Montrosé: przy niej bawiła się czas niejaki lady Katarzyna, która wkrótce sir Johna mocno zajęła. Ten chcąc przezwyciężyć jej obojętność, udał się po radę do biegłego czarnoxiężnika, który ofiarował mu bukiet złoty, ozdobiony dyamentami, rubinami i safirami mające mi tę własność że odbierająca go osoba, dawała w zamian swą duszą i ciało. Zdaje się że sir John umiał korzystać z tego wybornego talizmanu. Owczesne kroniki wspominają tylko że sir John wyjechał z lady Katarzyną do Londynu, opuściwszy małżonkę, i chcąc uniknąć wyroku smierci wydanego na siebie w ojczyznie, pozostał tam do zgonu. — Zabobonne zwyczaje przy zawarciu związków małżeńskich są niezliczone, lud ten mniema że za pomocą wywoływania i niektórych magicznych wyrazów, cień przyszłego stadła musi się ukazać, a orzechy laskowe wrzucone na ogień, w rozmaitym trzasku płomienia przepo-

wiadają, czy związek takowy będzie szczęśliwym. Piątek poświęcony od dawna *Bóstwu północy* ma być dniem najwięcéj sprzyjającym uroczystości zaślubin. Niektórzy pisarze mówią iż godłem niewolnictwa kobiety jest pierścień, że go na czwartym palcu u lewej ręki umieszczono dla tego, iż żyła od serca przez palec ten przechodzi. To twierdzenie sięga najodleglejszéj starożytności, bo Grecy i Egipcyanie już o tém wiedzieli. Slubna obrączka z dyamentem wróży nieszczęśliwy związek, bo przerwane tym sposobem koło oznacza że połączenie małżonków mające wkrótce nastąpić niebędzie długo trwałem; teraz do téj ceremonii przyjęto pierścień złoty. — Gdy pomiędzy pospólstwem urodzi się dziecko ułomne lub niedołężne, niepoczytują tego za nieszczęście, owszem biorą to za znak szczególniejszej Boskiej opieki nad ich familią. — Dar prorokowania, Szkoci zowią drugiem życiem, który rozciąga się powszechnie do czasów tylko obecnych. Autor twierdzi że się jeszcze znajduje jedna rodzina używająca tego przywileju, który jest dziedzicznym i służy tylko naczelnikom familii. Ci górale wierzą jeszcze w bytność fantastycznych duchów. Król Jakób fizy a Ramsay uważał równie jako metamorfezę szatańską: przeciwnie Kirka umieszczono między dobremi gieniuszami. Na wyspach Arkney odprawiają dotąd libacye z mleka na wydrążonym kamieniu, zwanym kamieniem Browniego, a to celem zjednania sobie jego opieki. Charakter Browniego jest słodki i spokojny, ale obrażony znika. — Czarownice mogą się stać niewidzialnemi, ich obowiązkiem jest prowadzić do nieba dusze zmarłych dzieci nowonarodzonych. Około południa i północy można je spotkać tańczące na murawie, imie ich jest szanowane od ludu, szukającego u nich pomocy dla zniszczenia zasadzek szatana, który przybierając postać mężką na siebie, uwodzi kobiety roztropne i cnotliwe. Dalyell przywodzi niezmierną liczbę kobiet którym się zdarzył podobny wypadek.

Biografia *Boieldjego*. — Urodzony w *Rouen* 16 Grudnia 1775 był uczniem tamtejszego organisty *Brosze*, w r. 1794 przybył do Paryża i zjednał sobie sławę jako biegły fortepianista i kompozytor małych śpiewek, zwrócił uwagę *Cherubiniego*, który mu dawał lekcje kompozycyi dramatycznéj. Przez namówę *Humla* porzucił Paryż i udał się na wezwanie do Petersburga w r. 1803, gdzie na miejscu *Sartego* objął obowiązki Cesarskiego Kapelmistrza. Klimat tamtejszy nie posłużył mu, opuścił to zaszczytne miejsce, wrócił do Paryża i odtąd zawsze już chorował na oczy. Przed 2ma laty odprawił z synem podróż do Włoch, gdzie był bardzo uprzejmie przyjmowanym, lecz nawét i tamtejsze łagodne klima nie mogło mu już nadwątlonego zdrowia przywrócić. Ostatnią jego pracą były, tańce które na wielkich balach w Paryżu z największém zadowoleniem przyjęto. Umarł d. 9. z. m. w swoim wiejskim domu w okolicy Paryża. Liczą go pomiędzy kompozytorów oper i mało teatrów w Europie znajduje się, gdzieby nie dawano jego *Kalifa Bagdadu*, *Cer-*

wónego *Kapelusika*, *Jana z Paryża*, a szczególniéj *Damy białéj*, któréj finał drugiego aktu godnym jest pióra *Mozarta*, a która Autorowi przyniosła roczném pensji 1,200 franków od króla i piękny srebrny serwis

Wielk éj odwagi, jak mówią, młodzi, wojskowy grzał się zbyt długo przy ogniu na kominku. Panu zapewnie zimno, ktoś go zapytał. Bynajmniej, odpowiedziała za niego obecna dama: ten pan chce się z ogniem oswoić

Wieśniak sprzedawszy owcę rzeźnikowi, wymówił sobie, aby mu skórka zwrócona była. Skoro ją odebrał. wszedł z nią do kościoła, a ujrzawszy wiele osób ubranych w futra, sądził że je na sprzedarz tak jak on, mają. Za ich przykładem przyodział się skórką owcy i przechodził się po kościele. Lecz gdy nikt od niego skory nie targował, wyrzekł te następne słowa z ubolewaniem: widać że dziś niema pokupu na skórki, gdyż i tamci swoich sprzedać nie mogą.

W Pewnej stolicy, gdzie kwitnęła pensja płci żeńskiéj, nauczyciel świętéj nauki Chrystusa taką pannom dał odpowiedź na uczynione sobie pytanie co jest religia „Jest to (rzekł szanowny nauczyciel) światło niebieskie nad człowiekiem." Czy panny rozumieją? bardzo dobrze! wszystkie w głos odpowiedziały. — Kiedy tak, niechże mi panna Olimpja powtórzy. — Ta niewiniuchnym głosem pomawia: Religja jest to światło różowe nad człowiekiem. — Zle panienko, rzekł nauczyciel: przepraszam, odpowiedziała Olimpja, ja się tylko w kolorze pomyliłam.

Kant sławny filozof krolewiecki zaproszony przez swego przyjaciela poszedł z nim do hotelu na obiad *à la table d' hote*. Przed Kantem postawiono sałatę, której był wielkim przyjacielem. Inny gość siedzący na przeciwko i nieznajomy Kantowi, wziął pieprz i wszystek do sałaty wysypał: — mówiąc ja tej jarzyny nie mogę jeść bez pieprzu, którego Kant nielubił. — Kant natychmiast wydobył tabakierkę z kieszeni, i wysypał ją podobnież do sałaty mówiąc: — Ja sałaty nie jadam jeźli niejest zaprawiona tabaką.

Pewien młody prawnik za wpływem znakomitéj osoby otrzymał znaczny urząd, lecz z swéj strony przyrzekł zaślubić bardzo przez Venus znienawidzoną córkę wspaniałomyślnego opiekuna. — Twój teść wielkie ci dobrodziejstwo uczynił, rzekł mu jego przyjaciel w kilka dni po weselu. — O to jest prawdą, rzekł z westchnieniem młody małżonek, on mi dał piękny kawałek chleba ale najniesmaczniejszą sztukę mięsa.

Przybyli do Krakowa. Masłowicz Filip Plenip. z Polski. — Kochler Józefa z córką z P. — Tambolini Sylwester z Gal. — Szymański Jan z G. — Kadłubowski Kanty ob. z G.

W DRUKARNI JÓZEFA CZECHA.